

Warszawa, dnia 7.01.2024 r.

Dr hab. Mirosław Pęczak, prof. UW
Zakład Interdyscyplinarnych Badań
nad Kulturą
Wydział Pedagogiczny
Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Bartosza Kiciora

**Przemiany i wyzwania dziennikarstwa w dobie infodemii. Perspektywa socjologiczna
(Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach)**

Rozprawa doktorska mgr Bartosza Kiciora dotyczy problematyki w ostatnich latach niezwykle doniosłej dla medioznawstwa, jak i szerzej - dla nauk społecznych. Dziennikarstwo w czasach pandemii COVID-19 znalazło się w sytuacji właściwie bezprecedensowej i zostało poddane wielu próbom natury społecznej, technologicznej i etycznej. Podobnie zresztą jak szereg innych profesji realizujących się w sferze publicznej. Zarysowując kontekst funkcjonowania mediów w rzeczonym okresie, Autor rozprawy używa (obecnego też w jej tytule) publicystycznego terminu „infodemia”, który zawiera w sobie odniesienia między innymi do szumu informacyjnego, dezinformacji i post-prawdy (s. 5). Z drugiej strony należy zauważyć, że sytuacja pandemiczna stała się polem intensywnego zainteresowania badaczy i teoretyków reprezentujących bardzo różne dziedziny wiedzy: socjologów, psychologów, antropologów, pedagogów czy wreszcie kulturoznawców. Medioznawcy nie są tu zatem wyjątkiem. Oczywiście, zgodnie z tytułem rozprawy, Autor skupia się na problemach dziennikarstwa i podejściu socjologiczno-prasoznawczym, co zrozumiałe, aliści uwzględnienie szerszego kontekstu badawczego i teoretycznego przydałoby rozprawie dodatkowych walorów.

Pominięcie tego kontekstu ma pewne konsekwencje choćby dla omówienia stanu badań w zakresie problematyki podjętej w rozprawie. Autor słusznie odnosi się do badań nad pracą i statusem dziennikarzy przed i w czasie pandemii, co pozwala dostrzec istotne zmiany w traktowaniu swojej profesji przez samych dziennikarzy. Jeśli jednak rozprawa poświęcona jest „przemianom dziennikarstwa w dobie infodemii”, to warto byłoby wziąć pod uwagę badania,

które pokazują jak efekty pracy dziennikarzy są traktowane przez ich publiczność. Owszem, Autor w kilku miejscach pisze o „konsumpcji treści mediów”, ale zdecydowanie brakuje odwołania choćby do takiego badania jak *Życie codzienne w czasach pandemii* Marka Krajewskiego i jego zespołu, gdzie rola mediów i sposoby ich użytkowania są obszernie zanalizowane. Co ważne, raport z tego badania dobrze pokazuje, czym jest „perspektywa socjologiczna”, który to termin Bartosz Kiciór zawarł w tytule swojej rozprawy.

Choć praca mgr Kicióra dotyczy problematyki bardzo aktualnej i w porządku faktów lokującym się w żywej pamięci zbiorowej, czy po prostu w całkiem niedawnym doświadczeniu społecznym, ramy teoretyczne przyjęte przez Autora opierają się głównie na koncepcjach z obszaru klasycznej socjologii amerykańskiej sprzed kilkudziesięciu lat (funkcjonalizm Talcotta Parsonsa i Roberta Mertona). Owszem, Autor uwzględnia także współczesne pomysły teoretyczne m. in. Henry’ego Jenkinsa, Paula Levinsona, Manuela Castelsa, a także promotorki rozprawy Magdaleny Szpunar, ale można by zapytać, dlaczego głównymi patronami intelektualnymi swojej rozprawy czyni Autor właśnie dawnych funkcjonalistów, a nie badaczy „późnej nowoczesności”, co byłoby bardziej adekwatne w stosunku do opisu sytuacji czasu pandemii COVID-19.

Rozprawa mgr Bartosza Kicióra składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział I (*Infodemia, fake news, dziennikarstwo pandemiczne. Kontekst i wyjaśnienie kluczowych zagadnień*) ma charakter eksplikacyjny: wyjaśnia podstawowe pojęcia stosowane przez Autora w toku całej rozprawy i przywołuje kontekst teoretyczny i publicystyczny owych pojęć wraz z ich genezą. Należy też podkreślić porządkujący walor tego rozdziału, przydatny zwłaszcza w sytuacji, kiedy na podstawie pracy doktorskiej miałyby powstać książki.

Rozdział II (*Spoleczne znaczenie dziennikarzy w komunikacji medialnej*) prezentuje przede wszystkim opis ram teoretycznych problematyki ocenianej tu pracy. To właśnie tutaj Autor deklaruje swoje przywiązanie do teorii funkcjonalistycznych, czyniąc z nich bazę i koncepcyjny układ odniesienia zarówno dla badań własnych przedstawionych w dalszej części pracy, jak i innych badań poświęconych społecznemu statusowi dziennikarstwa. Autor, jak nadmieniał wyżej, uznaje koncepcje funkcjonalistyczne i neofunkcjonalistyczne za najważniejszą inspirację przy wypracowywaniu narzędzi badawczych, które można zastosować także do analizy fenomenu „dziennikarstwa pandemicznego”, w szczególności zaś do badania społecznej roli dziennikarzy. Zdaje sobie przy tym sprawę, że funkcjonalizm socjologiczny, zwłaszcza w swojej Parsonsofskiej wersji był poddawany surowej krytyce. Niekoniecznie jednak – jak czytamy w rozprawie – za „holistyczne podejście” (s. 46), ale głównie za „pierworodny grzech” klasycznej akademickiej socjologii amerykańskiej, jakim

było eksperckie uzasadnianie politycznego status quo, czyli po prostu wysługiwanie się władzy. Szkoda, że Autor, choćby rudymmentarnie, nie odniósł się przy tej okazji do najbardziej gruntownej krytyki parsonszizmu zawartej w *The Coming Crisis of Western Sociology* Alvina W. Gouldnera (fragmenty w polskim przekładzie: A. W. Gouldner, *Co się zdarzyło w socjologii: historyczny model rozwoju strukturalnego*, przeł. B. Szacka, w: *Czy kryzys socjologii*, red. J. Szacki, Czytelnik, Warszawa 1977). Dobrym pomysłem okazało się za to przywołanie wybranych koncepcji Pierre'a Bourdieu, włącznie z jego teorią pola i koncepcją histerezy. Dalej Autor umieszcza zawód dziennikarza w teoretycznym kontekście socjologii pracy, co wydaje się jednak zabiegiem mało płodnym analitycznie, jak to zresztą pokazała relacja z badań własnych Autora, gdzie wzmiankowana perspektywa socjologii pracy w zasadzie pozostaje na dalekim marginesie. Pisząc o ewolucji pracy dziennikarza, Autor przywołuje termin „determinizm technologiczny”. Termin ten ulega jednak specyficznemu zawężeniu zdefiniowany jako „nurt w teoriach dotyczących socjologii pracy” (s. 64). A przecież determinizm technologiczny, o czym Autor rozprawy o dziennikarstwie powinien wiedzieć, jest także, a może przede wszystkim ważnym nurtem w teoriach medioznawczych, obecnym choćby w koncepcjach Harolda Innisa, czy często cytowanego w rozprawie mgr Kiciora Marshalla McLuhana.

Rozdział III rozprawy (*Badanie przemian dziennikarstwa w dobie infodemii*) jest prezentacją założeń metodologicznych badań własnych Autora. Autor precyzyjnie opisuje cel, problematykę i metody badania, wyjaśnia, dlaczego zdecydował się na przeprowadzenie badań zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Do przedstawionego opisu nie mam uwag krytycznych, natomiast nie jestem do końca pewien, czy liczba trzynastu wywiadów w badaniu jakościowym nie jest jednak zbyt mała, co przekłada się w dalszych rozdziałach pracy, prezentujących wyniki badań, na zbyt liczne powtórzenia tych samych wypowiedzi respondentów.

W rozdziale IV mamy prezentację wyników badań. Rozdział ten dowodzi, że zasadniczo założone przez Autora cele badawcze zostały zrealizowane. Na podstawie odpowiedzi na pytania ankiety w badaniu ilościowym klarownie widać wpływ pandemii na pracę dziennikarzy w tym zwłaszcza to - co jest chyba najciekawsze - jak zmieniło się w czasie pandemii (w stosunku do sytuacji wcześniejszej) pozyskiwanie i weryfikowanie informacji. Wszystko to zostało uzupełnione i pogłębione w 13 wywiadach w badaniu jakościowym.

Rozdział V (*Dziennikarze w dobie infodemii. Wnioski z badań empirycznych*) ma charakter rozbudowanego podsumowania całej dysertacji. Powracają tu wątki dezinformacji, fake newsów oraz specyfiki „dziennikarstwa pandemicznego” w zakresie pozyskiwania i

weryfikowania informacji. Autor stara się też zrekapitulować wcześniejsze rozważania nad „metadyskursem” dziennikarskim pojmowanym wszelako dość wąsko w kategoriach opinii dziennikarzy o sobie i swoim środowisku. Swoją drogą trochę brakuje wyjaśnienia jak Autor rozumie samo pojęcie dyskursu. Można domniemywać (vide: sformułowanie „społeczeństwo prowadzi dyskurs” – s. 48), że rozumienie to jest bliskie potocznemu, gdzie dyskurs oznacza po prostu debatę, wyraźnie zaś brakuje dowodów na wiedzę z zakresu teorii dyskursu i analizy dyskursu, czym zajmowali się przecież przywoływani przez Autora przedstawiciele szkoły frankfurckiej czy Pierre Bourdieu (ich koncepcje stoją np. u podstaw krytycznej analizy dyskursu). Szkoda, bo zebrany w toku badań materiał (przede wszystkim wypowiedzi rozmówców w badaniu jakościowym) byłby dobrą okazją, by wziąć pod uwagę i wykorzystać w niewielkiej choćby mierze doświadczenia analizy dyskursu.

Słusznie zaznaczony w dysertacji wątek ewolucji mediów podkreśla przede wszystkim dwa etapy rozwojowe: epokę mediów masowych („mediów masowego zasięgu”) i współczesną epokę nowych mediów. Jednocześnie można odnieść wrażenie, że Autor uniwersalizuje kategorię masowości stosując ją także wobec sytuacji dzisiejszej (s. 68), co wymagałoby szerszego uzasadnienia, by nie narazić się na zarzut wykorzystywania, jak nazywał to Ullrich Beck, „kategorii zombie”. Podobnie, z dzisiejszego punktu widzenia, można by się zastanawiać nad aktualnością popularnego niegdyś terminu „społeczeństwo informacyjne”.

Generalnie rzecz biorąc rozprawa doktorska Bartosza Kiciora dotyka kluczowych kwestii dotyczących życia społecznego w czasie pandemii COVID-19, nawet jeśli przyjęta tu perspektywa zawęża się do „metadyskursu dziennikarskiego”. Przytoczone wypowiedzi zebrane w toku badania jakościowego świadczą nie tylko o zaszokowaniu sytuacją pandemii, ale też o stanie „zawodowej samoświadomości” dziennikarzy. Mgr Kicior trafnie dobrał grono rozmówców, zwracając uwagę na to, by znaleźli się tam reprezentanci różnych mediów. To, co szczególnie uderza w tym materiale, to nader często proste, bezrefleksyjne pojmowanie społecznej roli mediów tudzież samego zawodu dziennikarza. Sytuacja pandemii oznaczała zerwanie z rutynowym działaniem, z czym mieli trudności zarówno szeregowi pracownicy mediów, jak też ich przełożeni. Sporo można się też dowiedzieć o funkcjonowaniu zespołów redakcyjnych, w tym o relacjach przełożeni – podwładni.

Reasumując, praca mgr Bartosza Kiciora, choć nie ustrzegła się potknięć i w przypadku gdyby miała być podstawą wydanej w przyszłości książki wymagałaby gruntownego uzupełnienia braków, niesie spory zasób wiedzy z zakresu socjologii mediów, szczególnie we fragmentach dotyczących „usieciowienia” współczesnej sytuacji komunikacyjnej. Podobnie – mimo wzmiankowanych wyżej niedociągnięć – oceniałbym pozytywnie wartość

przeprowadzonych przez mgr Kiciora badań. Mimo wszystkich przedstawionych w recenzji zastrzeżeń uważam, że przedstawiona rozprawa spełnia zakładane wymogi i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Bartosza Kiciora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mirosław Pęczak

Handwritten signature of Mirosław Pęczak in blue ink.